

Wrocław, 23 listopada 2014 r.

MARSZAŁEK SEJMU RP
Pan Radosław Sikorski

W a r s z a w a

Panie Marszałku!

9 października br. przedstawiciele Komitetu „STOP ROZBIÓRKOM ALTAN” wraz z grupą działkowców złożyli w Sejmie RP ponad 700 tysięcy podpisów popierających obywatelski projekt zmiany ustawy Prawo Budowlane, którego celem ma być uchronienie przed rozbiórką prawie 900 000 altan znajdujących się w rodzinnych ogrodach działkowych.

Definicja altany, jaką posłużył się Naczelny Sąd Administracyjny, wydając w dniu 9 stycznia 2014 r. werdykt niekorzystny dla działkowca stworzyła doskonałą okazję do wyciągnięcia z niezasobnych przecież kieszeni działkowców kolejnych złotych w formie podatków. Działania takie podjęły już instancje ściągające podatki w okręgu toruńskim oraz w kilku innych regionach kraju.

Uważamy, że są to kolejne, celowe działania, podejmowane przez władze państwowe i terenowe, zmierzające do zniechęcenia działkowców do użytkowania swoich działek i ogrodów. Jeśli ustawodawca (Sejm, Senat, Prezydent), uchwalając przed rokiem nową Ustawę o ROD, zwiększył powierzchnię altan ogrodowych z 25 do 35 m², to czy miał na uwadze sentencję, którą miesiąc później posłużył się Naczelny Sąd Administracyjny, że mogą być to tylko *budowle nie związane trwale z gruntem, ze ścianami ażurowymi, posiadające dach do ochrony przed deszczem i słońcem?*

Nie było jeszcze PZD, kiedy w ogrodach działkowych, działających w strukturach CRZZ, działkowcy budowali niewielkie domki, które służyły im do przechowywania narzędzi ogrodniczych, plonów, czy też odpoczynku w razie niepogody. Prawo o zwolnieniach z podatku tych nieruchomości obowiązywało i obowiązuje przez cały okres funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców. Dopiero w tym roku, od chwili przyjęcia przez NSA wadliwego, naszym zdaniem, orzeczenia, do działkowców zaczynają

docierać pisma, których celem jest obciążenie działkowców dodatkowymi opłatami, bądź nakazanie rozbiórki małego domku, zwanego altaną działkową.

Chcielibyśmy przy tym zaznaczyć, iż nie bronimy wcale nieuczciwych działkowców. Jeśli pobudowali oni na działkach ogrodowych domy przekraczające dopuszczalne wymiary lub używają altan do prowadzenia działalności gospodarczej, powinni ponosić należne koszty. Ale nie wolno stosować odpowiedzialności zbiorowej i obciążać dodatkowymi opłatami tych działkowców, którzy przestrzegają przepisów prawa.

Dostrzegamy także inny aspekt orzeczenia NSA z 9.01.2014 r. W przypadku likwidacji Ogrodu lub jego części każdy działkowiec ma prawo, zgodnie z Ustawą o ROD, domagać się odszkodowania za pozostawione na działce nasadzenia i urządzenia, w tym altanę. I tu nasuwa się pytanie: czy jeśli nie jest ona ażurowa, jak chce NSA, a jeszcze do tego podpiwniczona, to czy przysługiwać za nią będzie odszkodowanie?

Tę sytuację mógłby naprawić Sejm, uchwalając drobną nowelizację prawa budowlanego i wprowadzając precyzyjną definicję altany działkowej. Ale do tego potrzebna jest wola Pana Marszałka i posłów. Choć projekt obywatelski jest już w Sejmie i został skierowany do pierwszego czytania, wciąż nie ma określonego terminu jego rozpatrywania. A takie działanie uaktywnia urzędników podatkowych i windykatorów.

Panie Marszałku!

Wiemy, że w naszym kraju wiele jest do zrobienia, poprawienia, usystematyzowania... Jedną z ważnych dla nas spraw, ale nie tylko dla nas, jest skonstruowanie prawa, które zapobiegnie zbędnym konfliktom i nakazom, a także obniżeniu jakości życia głównie emerytów. Projekt rozwiązania problemu jest już w Sejmie. 700 000 głosów poparcia to liczna rzesza wyborców przeciwnych likwidowaniu altan, działek, a w konsekwencji ogrodów działkowych. A jeśli do tego dodać rodziny działkowców, ich przyjaciół i znajomych, to liczba wyborców sięgnąć może trzech milionów. A taką siłę po prostu warto mieć za sobą...

Zarząd ROD „PARTYNICE”:

.....
Czesław Warych

.....
Jan Litarowicz

.....
Zdzisław Kowalczyk

.....
Helena Żugaj

.....
Marian Koczeń

.....
Halina Najduch

.....
Zdzisław Lewandowski